



# Pojawienie się i ekspansja islamu

Historia kolonizacji i podboju  
napędzanego świętą wiarą

## Kiedy powstał islam?

Przed pojawieniem się monoteizmu, tak jak w większości zakątków świata, wśród plemion i ludów zamieszkujących Półwysep Arabski dominowały wierzenia animistyczne. W całym obszarze szczególnie imponująco rozbudował się świat duchów i demonów, z których najważniejszymi były dżiny. A najważniejszym wśród wielu bogów był bóg księżycy, Allah, dosł. bóg jedyny”<sup>1</sup>.

Mieszkańcy Mekki i okolic podtrzymywali kult swojego bóstwa opiekuńczego Hudala oraz trzech bogini. Ludzkim przeznaczeniem kierowała Manat, mając za towarzyszki boginię Słońca Al-Lat i Wenus Al-Uzza.

W Mecce już od II w. po Chr. znajdowało się sanktuarium Al-Kaba. Pielgrzymowali do niego Arabowie z całego Półwyspu, by oddać cześć 360 bogom ówczesnego panteonu.

---

<sup>1</sup> Agnieszka Dziedkowiec, *Ewolucja wierzeń w dżinny w kulturze arabskiej*. <https://ruj.uj.edu.pl/entities/publication/f0c5085a-99e5-4d70-8d4b-8ee951933445> [dostęp: 2023.12.09].

## AL-KABA I ŚWIĘTY KAMIEŃ

W okresie przed pojawieniem się islamu Arabowie z innych oaz i miast pielgrzymowali do sanktuarium Al-Kaba, w którym przechowywano przyniesiony z nieba przez anioła Czarny Kamień (Hadżar)<sup>2</sup>.



Ryc. 1. Al-Kaba w Mekce. Fot. Haidan, Splash

Tradycja muzułmańska zaadaptowała ten kult. Po powrocie Mahometa do Mekki sanktuarium stało się miejscem kultu Allacha. Według jej wykładni, pierwszą Al-Kabę zbudował biblijny Adam. Po jej zniszczeniu przez potop, odbudować miał ją Ibrahim (Abraham) wraz z pierworodnym synem.

Wokół Kaby w zbudowano święty meczet Maszdid al-Haram. Sama Al-Kaba jest celem pielgrzymki hadż-dż, którą każdy muzułmanin powinien odbyć przynajmniej raz w życiu.

<sup>2</sup> Z przyczyn religijnych nie można przeprowadzić analiz samego kamienia, wmurowanego w ścianę Al Kaby. Naukowcy spekulują na podstawie wyglądu zewnętrznego, że jest to tzw. impaktyt, czyli fragment gruntu przeobrażonego termicznie i kinetycznie w czasie upadku meteora.

W takim świecie w 570 roku po Chr. urodził Mahomet. W wieku lat czterdziestu ten arabski kupiec obwieścił pozostałym mieszkańcom Mekki zasady nowej wiary. Jak sam głosił, objawił mu się archanioł Dżibril (Gabriel), by przekazać słowa najważniejszego boga – Allacha.

W ciągu dwudziestu lat Mahomet zdołał zgromadzić za ledwie stu zwolenników. Przez starszyznę i elity zamieszkującego Mekkę plemienia Kurajszytów traktowany był jako niegroźny, „nawiedzony” mistyk.

### „Nie ma boga prócz Allaha!”

Te oświadczenie Mahometa zmieniło świat. Mahomet stwierdził, że jego oświadczenie znaczy, iż kult jakichkolwiek innych bóstw jest bałwochwalstwem.

Do tej pory uznawany za nieszkodliwego, wstąpił na pozycję wieszczyciela nowej wiary. Teraz samozwańczo ogłosił się przywódcą ruchu religijnego, którego główną doktryną było odrzucenie praktyk duchowych przodków, a przy tym kulturowanych „od zawsze” tradycji. Na początek wyrzuciło do góry nogami wszelkie hierarchie plemienne Mekki i dotychczas realizowane praktyki religijne.

Mahometa od ogłoszenia bluźnierczą i stracenia ratowało to, że był Kurajszytą, a dodatkowo członkiem ważnego rodu Haszymitów. Jediną sankcją za swoje wystąpienie był bojkot towarzyski i szykany.

Nawróceń było niewiele. Byli to domownicy Mahometa: jego żona Chadidża, kuzyn Ali, teść Abu Bakr i wyzwolony niewolnik Zajd. Ale do nowych struktur religijnych przyłączali się często młodzi mężczyźni, motywowani buntem wobec władzy rodzicielskiej i klanowej swoich ojców.

### Ucieczka z Mekki do Medyny – Hidżra

Kluczowym momentem był rok 619. Umarł Abu Talib, głowa rodu Haszymidów. Był on wcześniej protektorem



Ryc. 2. Lokalizacja Mekki, Medyny i Jerozolimy.

osieroconego w dzieciństwie Mahometa. Jego miejsce zajął Abu Lahab – gorliwy, jeśli nie fanatyczny wyznawca starych systemów wierzeń. Gdy Mahomet potwierdził w rozmowie z nowym przywódcą, że nadal zamierza głosić obwieszony przez siebie monopol Allaha, Abu Lahab zdjął ochronę rodową z nad głowy „mistyka”. Wyłączało to Mahometa spod parasola ochronnego zemsty klanowej w przypadku, gdyby ktoś próbował targnąć się na jego życie.

Mahomet, buntujący młodzież, a więc naruszający struktury władzy, nie mógł już liczyć na bezkarność. W 622 roku zdecydował, by przenieść się do oddalonej o 340 km w linii prostej Medyny. To właśnie ten rok nosi numer jeden w kalendarzu muzułmańskim – pierwszy rok Hidżri.

Migracja do Medyny była przekalkulowana na zimno. Wybór miejsca wynikał z dwóch okoliczności. Pierwszą było to, że właśnie w Medynie zmarł ojciec Mahometa. Drugą – zamieszkiwały ją w harmonii ze społecznościami Arabów wyznające monoteizm społeczności żydowskie, które wyznawały monoteizm. Czyniło to z Medyny miejscem sprzyjającym dla rozwoju struktur władzy Mahometa, opartych na nowej, monoteistycznej doktrynie.

Sama zmiana miejsca zamieszkania w sposób oczywisty

nie była też ucieczką. Prorok wpiery wysłał do Medyny swoich wyznawców i zwolenników, a sam opuścił Mekkę jako ostatni.

## Powrót do Mekki

Migranci zintegrowali się z lokalną społecznością, żyjącą – jak wszędzie indziej na pustynnym półwyspie – z łupienia kupieckich karawan. Wyznawcy i podkomendni Mohameta byli dobrze zorganizowani, oddani swojej wierze i hojnie wynagradzani. Mieli też utalentowanych i bezwzględnych wodzów.

Osiem lat wyrzeczeń oraz ciężkiego, skromnego życia i pracy zaowocowało stworzeniem sprawnej wspólnoty zaprawionej przez działalność rozbójniczą do sprawności militarnej. W Medynie ukształtowało się niewielkie, ale sprawnie działające i nadzwyczaj zintegrowane pierwsze państwo islamskie. Gdy nadszedł czas, aby powrócić do Mekki, Mahomet dysponował armią 10 tysięcy ludzi. Ta siła była aż nadto wystarczająca, by pokonać i zmusić do uległości wszystkich tych, którzy wcześniej przeciwstawiali się jego wizjom i tezom kpiąc, lekceważąc i zastraszając.

Instrumentem zwiększającym zdolność Mahometa do rozszerzania wpływów nowej wiary stał się Koran. Ta święta księga islamu uznawane jest za słowo Boga, objawione Mahometowi na przestrzeni 20 lat. Początkowo jego treść była utrwalana w przekazie ustnym, jednak została spisana za panowania kalifa Usmana (577–656).

## DLACZEGO RELIGIE MONOTEISTYCZNE SPRZYJAJĄ POWSTAWANIU IMPERIÓW?

Odpowiedzi dostarczają obserwacje antropologów poczynione w Nowej Gwinei. Ara Norenzayan w książce *Wielcy Bogowie*<sup>3</sup> pokazuje w działaniu mechanizmy działania bóstw plemiennych i proces ich zastępowania przez bóstwa umożliwiające tworzenie wspólnot kooperujących (a więc i proto-państw) o wielkości wcześniej niemożliwej do osiągnięcia.

Działanie „niewidzialnego sufitu” populacji plemiennej da się podsumować prostą obserwacją. Bóstwa plemienne są przypisane do rodów i wiosek, a więc to im tylko są w stanie dostarczać ochrony i pomyślności. Nie generują, ani nie są wynikiem dość silnej presji do zwiększania liczebności populacji. Obyczajem religijnym integrującym rozszerzone rodziny, których po kilka zamieszkuje jedną wioskę, był m.in. nakaz wyręczania się kimś spoza rodziny. Tak wymuszana kooperacja międzyrodowa nie wystarczyła w obliczu inwazji sąsiedniego ludu.

Jednak presja wojenna doprowadziła do absolutnie fascynującego aktu ewolucji kulturowej. Atakowani uznali, że bogowie agresora są silniejsi. Pragmatyczni przywódcy i szamani uznali gremialnie ten fakt i jako cały lud zamieszkujący kilkanaście wiosek przyjęli jedno z bóstw rodzinnych przeciwnika na bóstwa dające ochronę na poziomie już całego ludu. Taki przeszczep idoli pozwolił na koordynację wysiłków wojennych i odparcie inwazji. Stało się tak, gdyż działanie nowego opiekuna zmieniło radykalnie strukturę życia społecznego wiosek. Zredukowanie konfliktów wewnętrznych skutkowało zwiększeniem długości życia. Udało się też przekroczyć niewidzialną barierę dla populacji zamieszkującej jed-

<sup>3</sup> Ara Norenzayan, *Big Gods: How Religion Transformed Cooperation and Conflict*, Princeton University Press 2013.

ną wioskę (około. 300 osób). Te i inne efekty przyjęcia wspólnego systemu animistycznych bożków dały zdolność organizowania liczniejszych grup zbrojnych (ang. *war parties*). To tylko najprostszy, wręcz prymitywny przykład tego, jak kluczową rolę w budowaniu zdolności przetrwania grupowego odgrywa system religijny.

W Chinach tak właśnie działał kult przodków na poziomie rodowym i lokalnych społeczności. Chiński „trik” pozwalający budować imperia i podbijać kulturowo lub mieczem sąsiednie ludy było przekształcenie kultu przodków rodu panującego w strukturę nadprzyrodzoną, której opieka rozciągała się na całe państwo-cywilizację.

Podsumowując, wojna i konflikty zewnętrzne o specyficznych cechach jest generatorem tzw. ultrakooperacji, tj. pozwalają budować większe, lepiej zintegrowane i potrafiące lepiej walczyć o zasoby i przetrwanie wspólnoty<sup>4</sup>.

Oczywiście jest tak w dużym uproszczeniu koncepcyjnym, gdyż sam typ religii pełni kluczową rolę. Znakomicie udokumentowane badania psychologów społecznych pokazują, że psychika i system motywacyjny członków społeczności musi być ukształtowana i działać pod rygiemom wszystkowiedzącego boga, mogącego karać i nagradzać odpowiednio uczynki aspołeczne i prospołeczne. Systemy religijne mogą realizować tę funkcję za pomocą kultuwowania ideałów samokontroli albo stosowania odstraszących kar.

Konstrukcja islamu w jego pierwotnej i późniejszych wersjach okazała się nadzwyczajnie optymalnym systemem masowego infekowania umysłów pakietem motywacji polegającym na nawracaniu „niewiernych”. Wykoncypowany przez Mahometa i otrzaskany w praktyce system pozwalał na gwałtowne poszerzanie liczebności wspólnoty przez nawracanie. Z taką praktyką powiększania liczby zwolenników nie mają szans konkurować

<sup>4</sup> Więcej prawideł w rozdziale „Wojny są potrzebne! Ale nie byle jakie wojny” w tomie *Sity psychohistorii*.